

# Zbigniew Marian Winiarski

1908-1952

## Asolwent Wydziału Mechanicznego z 1928 r., starszy mechanik.



Urodził się 3 czerwca 1908 r. w Koziatynie w Rosji (rodzice Feliks i Maria z Miłkowskich)<sup>1</sup>. Gdy rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka i żołnierze Piłsudskiego weszli do Kijowa, 11-letni Zbigniew zobaczył po raz pierwszy polskich żołnierzy. Gdy wojsko polskie się wycofało, Winiarscy podążyli za nim. „Zbigniew towarzyszył mu ze swoją rodziną, ciągnąc dobytek na wózku”<sup>2</sup>. W Polsce, po ukończeniu szkoły, zdał egzaminy na Wydział Mechaniczny Szkoły Morskiej w Tczewie. Ukończył ją w 1928 r. i od maja tego roku pływał na statkach PMH. Na „Toruniu” był III mechanikiem, w 1932 r. otrzymał dyplom mechanika II klasy<sup>3</sup>, w lutym 1936 r. – I klasy.

W czasie wojny pływał m.in. na s/s „Śląsk” i s/s „Krosno”. „Nie miał większych zwycięstw, lecz bez tej jego cichej, codziennej i bohaterkiej marynarskiej postawy (służby) nie wygrano by bitwy na Atlantyku. I tak małe statki zaopatrzeniowe jak „Śląsk” zaopatrywały marynarskie bazy, przewoziły wojsko i broń [...]”<sup>4</sup>. W 1944 r. „zgłosił gotowość pracy na statkach mających wziąć udział w inwazji kontynentu i podpisał odnośną deklarację”<sup>5</sup>.

Odnaczony był czterokrotnie Medalem Morskim, The 1939-1945 Star, The Atlantic Star, The Silver Rose to Atlantic Star i The War Medal<sup>6</sup>.

W 1947 r. w obozie PMW w Okehampton w Anglii oczekiwali na wizy polscy marynarze, którzy podczas wojny walczyli po stronie sprzymierzeńców i którzy zrezygnowali z powrotu do ojczyzny okupowanej przez Rosjan. Wśród nich był również Zbigniew Winiarski. Wyjechał do Argentyny w 1947 r. i otrzymał pracę na małych statkach przewożących ładunki u wybrzeży Patagonii, aż do Ziemi Ognistej<sup>7</sup>.



Na „Darze Pomorza”, stoi pośrodku między kpt. Konstantym Maciejewiczem a radiooficerem Alojzym Kwiatkowskim

Na „Lucho IV”, zaokrętowany jako „Mario Winiarski 1er. Maquinista”, zginął 13 czerwca 1952 r.<sup>8</sup>. „Transportowiec argentyński zginął na morzu południowym, prawdopodobnie w okolicach Wysp Pingwinów,



1 Zaświadczenie demobilizacyjne z 19.06.1947 r., w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2195.

2 *Wszystkie drogi prowadzą do Buenos Aires. Ballada o milczących kapitanach i niewidzialnych portach*, maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/2194, s. 2.

3 „Dziennik Bydgoski” 9.10.1932, nr 233, s. 4.

4 *Wszystkie drogi prowadzą...*, op. cit., s. 2.

5 Zaświadczenie..., op. cit.

6 Ibidem.

7 Ibidem, s. 3.

8 Jerzy Pertek, *Epitaphium navalis 1946-1986*, Poznań 1987, s. 11.

skąd otrzymano ostatnie radiowe wezwania o pomoc. Kilka okrętów prowadzi bezskuteczne poszukiwania, które utrudnia niezwykle burzliwe morze oraz padający deszcz. Temperatura w tych okolicach wynosi 10-15 stopni poniżej zera, fale morskie podnoszą się do 6-8 metrów wysokości. Odnaleziono tylko kilka desek pływających po morzu. Na ogół istnieje przypuszczenie, że «Lucho IV» zatonął wraz z załogą<sup>9</sup> – informował argentyński „Głos Polski”.

„Odprawione zostały św. msze na intencję uratowania się kolei Winiarskiego” – pisał z Argentyny Witalis Milanowski (abs. WN z 1928 r.). „W tygodniku «El Hagar» ukazał się długi artykuł o kol. Winiarskim, napisany przez znanego dziennikarza polskiego [...] Artykuł ten jest dobrym opisem wyczynów Polskiej Marynarki Handlowej w czasie ubiegłej wojny i na jego tle autor rysuje postać zaginionego kolegi<sup>10</sup>.



**Źródła:** *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom II, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, Gdynia 1996; Jerzy Pertek, *Epitaphium navalis 1946-1986*, Poznań 1987; „Dziennik Bydgoski” 9.10.1932; dokumenty w zbiorach Sali Tradycji UMG.

9 „Głos Polski – La voz de Polonia”, 27.06.1952.

10 List mieszkającego w Buenos Aires Witalisa Milanowskiego do „Okólnika”, wypis w zbiorach Sali Tradycji UMG, op. cit.